

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2019 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa N. W. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę:

1. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz N. W. kwotę 20.006,78 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 kwietnia 2016r. do dnia zapłaty,
2. szczegółowe rozliczenie kosztów procesu, w tym wynagrodzenia biegłych i nieuiszczonych kosztów sądowych pozostawił referendarzowi sądowemu przy zachowaniu zasady, że powódka wygrała proces w całości i nie istnieją podstawy do odstąpienia od obciążenia pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go w części, tj.:

- a) w zakresie pkt 1 wyroku co do kwoty 9171,00 zł (tj. ponad kwotę 10.835,78 zł) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz w części zasądzającej ustawowe odsetki za opóźnienie od niezaskarżonej części wyroku (tj. od kwoty 10.835,78 zł) od dnia 2 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty od niezaskarżonej części powództwa,
- b) w zakresie pkt 2 wyroku w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił:

- a. naruszenie przepisów prawa procesowego mających wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. - a to w wyniku dowolnej, a nie wszechstronnej oceny dowodów, oraz sprzecznej z zebrany materiał dowodowy oceny, poprzez pominięcie istotnego faktu, iż udział powódki po wypadku w biegu z przeszkodami (...) świadczył o dobrym stanie zdrowia i pełnej sprawności powódki,
- b. naruszenie art. 235<sup>2</sup> § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. art. 232 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na oddaleniu wniosku dowodowego pozwanej o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego na okoliczność ustalenia stanu zdrowia powódki w oparciu o klasyfikację I., podczas gdy pozwana przedstawiła orzeczenie wydane w oparciu o klasyfikację I. w piśmie z dnia 4 listopada 2019 r. (doręczone do sądu w dniu 4 listopada 2019 r.), a biegły nie zakwestionował jego zasadności, tylko wskazał, iż nie jest w stanie „od ręki” określić stanu zdrowia powódki w oparciu o klasyfikację I., gdyż potrzebowałby do tego czasu i mógłby to zrobić w domu, podczas gdy pismo z ww. orzeczeniem wpłynęło do Sądu w dniu 4 listopada 2019 r., a rozprawa miała miejsce 27 listopada 2019 r., wobec czego Sąd miał możliwość dostarczenia tego dokumentu biegłemu przed rozprawą albo dopuścić dowód z opinii uzupełniającej na rozprawie w dniu 27 listopada 2019 r.,
- c. naruszenie przepisów prawa materialnego - pozycji 181 k załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie zasad szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U. z 2013 r. poz. 954) poprzez niewłaściwe zastosowanie w przedmiotowej sprawie ww. rozporządzenia, podczas gdy podstawą tego rozporządzenia jest ustawa z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322, z późn. zm.) nie mająca zastosowania w niniejszym postępowaniu,
- d. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyznaniem zadośćuczynienia w wysokości rażąco zawyżonej względem rzeczywistego i aktualnego na chwilę zamknięcia rozprawy stanu zdrowia powódki, w sytuacji gdy powódka nie doznała poważnych obrażeń ciała, proces leczenia powódki został zakończony, a ponadto powódka po wypadku brała udział w biegu z przeszkodami (...),

e. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 445 § 1 k.c. przez błędną wykładnię pojęcia „suma odpowiednia” skutkującą przyznaniem na rzecz powódki kwoty rażąco zawyżonej w stosunku do doznanej krzywdy, w tym rozmiaru doznanego uszczerbku na zdrowiu, w szczególności biorąc pod uwagę orzecznictwo w sprawach zbliżonych,

f. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 444 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące zasądzeniem kwoty odszkodowania z tytułu kosztów opieki sprawowanej przez osoby trzecie w rażąco wygórowanej kwocie stanowiącej pochodną zastosowanej stawki godzinowej 11,00 zł właściwej dla profesjonalistów, podczas gdy opiekę nad powódką sprawował jej narzeczony, który ponadto nie utracił jakiegokolwiek dochodu z tytułu opieki nad powódką,

g. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 444 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące zasądzeniem kwoty odszkodowania z tytułu leczenia w prywatnych placówkach medycznych, podczas gdy powódka mogła korzystać z leczenia w ramach refundacji kosztów przez NFZ, a ponadto powódka nie udowodniła, żeby nie mogła korzystać z leczenia w publicznych placówkach medycznych,

h. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 481 k.c. w zw. z 817 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 2 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty, z pominięciem dyrektywy, że w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania.

W konsekwencji podniesionych zarzutów pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa w całości oraz rozliczenie kosztów procesu stosownie do wyniku sprawy zweryfikowanego w toku instancji. Ponadto pozwana wniosła o rozstrzygnięcie o kosztach procesu w zakresie postępowania przed Sądem I oraz II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

***Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.***

Na wstępie należy wskazać, że Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne.

Zdaniem Sądu Okręgowego wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy uznał za niezasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Wskazując na uchybienie zasadzie swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. skarżący nie wyjaśnił, które dowody i z jakich przyczyn zostały przez Sąd pierwszej instancji wadliwie ocenione. Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny tylko wówczas, gdyby apelujący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176). Prawidłowo skonstruowany zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powinien być połączony z zarzutem błędnych ustaleń faktycznych. W apelacji powinno zostać zatem wyjaśnione, które dowody, w jakim zakresie i dlaczego, zdaniem strony skarżącej, zostały przez Sąd Okręgowy ocenione z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji, które ustalenia faktyczne tego Sądu są wadliwe i jakie powinny być

ustalenia prawidłowe, ewentualnie jakich ustaleń zabrakło w zaskarżonym wyroku. Tym wymogom nie odpowiada apelacja pozwanego i z tego względu wskazany zarzut należało uznać za nietrafny.

Zarzut naruszenia art. 235<sup>2</sup> § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Wskazać bowiem należy, że dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego na okoliczność ustalenia stanu zdrowia powódki w oparciu o klasyfikację I. było zbędne. Dowód z opinii biegłego, tym różni się od pozostałych, że jego celem nie jest ustalanie faktów mających znaczenie dla sprawy, lecz udzielenie sądowi wyjaśnień, a tym samym jedynie ułatwienie wyciągnięcia własnych wniosków, co do oceny i rozstrzygnięcia sprawy. Uogólnieniem idących w tym samym kierunku orzeczeń może być teza wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1969 r., sygn. akt I CR 140/69, według której: „opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego w sprawie materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Nie może ona natomiast sama być źródłem materiału faktycznego sprawy, ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłego”. Należy bowiem pamiętać, że subsumpcją stanu faktycznego pod przepisy prawa materialnego zajmuje się wyłącznie sąd. Biorąc powyższe pod uwagę należało stwierdzić, że ustalenie stanu zdrowia powódki było rzeczą Sądu, nie zaś biegłego, a opinia biegłego w tym zakresie miała to Sądowi ułatwić. W tym miejscu należy wskazać, że z pełnej, jasnej i profesjonalnej opinii biegłego można było wysnuć racjonalne i zgodne z doświadczeniem życiowym wnioski skutkujące uznaniem, że zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki uzasadniał przyznanie zadośćuczynienia w żądanej kwocie. Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że skoro biegły stwierdził powstanie u powódki określonych obrażeń, niezależnie od przyjętej metodologii, obrażenia te byłyby niezmiennie. Inną rzeczą jest ocena procentowego trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wywołanego doznanymi obrażeniami, ta bowiem może zależeć od przyjętej metodologii. Należy jednak pamiętać, że określenie rozmiaru procentowego uszczerbku na zdrowiu jest tylko jednym z wielu kryteriów, które Sąd Rejonowy powinien brać pod uwagę przy ocenie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia. Należy przy tym wskazać, że stopień doznanego przez poszkodowaną trwałego i długotrwałego uszczerbku na zdrowiu ma tylko pomocniczy charakter i nie stanowi wyłącznej podstawy do matematycznego wyliczenia wysokości zadośćuczynienia. Zatem z punktu widzenia ustalenia zakresu cierpień powódki, które mają charakter ocenny i poniekąd subiektywny, gdyż każdy człowiek inaczej odczuwa ból, przyjęcie konkretnej metody przy wydawaniu opinii przez biegłego nie ma przełożenia na ocenę adekwatności kwoty zadośćuczynienia do doznanej szkody.

Zarzut naruszenia pozycji 181 k załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie zasad szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U. z 2013 r. poz. 954) nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie powielając wyżej wskazanej argumentacji wskazać należy, że ocena procentowego uszczerbku na zdrowiu ma jedynie charakter pomocniczy w kontekście ustalania rozmiaru szkody. Zatem sposób jego ustalenia nie ma żadnego odniesienia dla ustalenia sumy zadośćuczynienia. Wskazać bowiem należy, że zadośćuczynienie nie jest wyliczane na podstawie działań matematycznych, przyjętych mnożników czy zakresów, a stanowi niewyliczalne w sposób rachunkowy wynagrodzenie doznanej krzywdy. Posłużenie się niewłaściwym rozporządzeniem i nawet błędne określenie procentowe doznanego uszczerbku na zdrowiu miałyby znaczenie jedynie w przypadku, gdy zadośćuczynienie stanowiłoby iloczyn procentu uszczerbku na zdrowiu i konkretnej kwoty pieniężnej. W innym wypadku, stanowi ono jedynie pomocniczy element przy ocenie wysokości zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy za niezasługujące na uwzględnienie uznał zarzuty naruszenia dyspozycji art. 445 § 1 k.c.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 2020 r., III CSK 149/18 (Legalis nr 2522405) wyraził trafny pogląd, który to Sąd Okręgowy podziela, iż zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny, stanowi sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych, zarówno istniejącej w chwili orzekania, jak i takiej, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć z dużym stopniem prawdopodobieństwa odczuwać. Zasadniczą przesłankę określającą jego wysokości

stanowi więc stopień natężenia doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych ich intensywność, nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych, a w tym zakresie stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość oraz towarzyszące jej poczucie bezradności spowodowanej koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz nieprzydatności społecznej. Celem, jakiemu ma służyć zadośćuczynienie, jest nie tyle przywrócenie stanu przed wyrządzeniem krzywdy, ile załagodzenie negatywnego przeżycia poszkodowanego. Powszechnie akceptowana jest w judykaturze zasada umiarkowanego zadośćuczynienia, przez co rozumieć należy kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, określanej przy uwzględnieniu występujących w społeczeństwie zróżnicowanych dochodów różnych jego grup. Zasada ta trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, bowiem zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmiernie zawyżone lub nadmiernie zaniżone, a więc czy jest odpowiednie, pozostawać musi w związku z poziomem życia.

Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II Aka 83/08, KZS 2008/12/68). W kontekście tych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Tym samym praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427).

Jednocześnie należy zaznaczyć, że w orzecznictwie i doktrynie ugruntowane jest stanowisko, że zarzut naruszenia przepisu art. 445 § 1 k.c. przez zawyżenie lub zaniżenie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia pieniężnego może być uwzględniony tylko wyjątkowo w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd drugiej instancji. Podkreślenia wymaga, że z uwagi na obecność sędziowskiego uznania ingerencja w rozstrzygnięcie Sądu I instancji orzekającego o wysokości zadośćuczynienia może mieć miejsce tylko w wypadkach rażącego naruszenia kryteriów jego przyznawania, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca (por. przykładowo Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 października 2009 r., I CSK 83/09, LEX nr 553662 oraz Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 10 stycznia 2008r., I ACa 1048/07, LEX nr 466432). Wyrażone wyżej poglądy Sąd Odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne, a w jego ocenie Sąd I instancji słusznie określił wysokość zadośćuczynienia na kwotę 20.000 złotych (w tym 1.600 zł wypłacone dobrowolnie przez pozwanego) jako odpowiednią za doznaną przez powódkę krzywdę. Zasądzona kwota nie jest rażąco zawyżona, mając na uwadze sytuację życiową powódki, jej wiek, rozmiar jej krzywdy, cierpienia i bólu, który wprawdzie niezwykle trudno ocenić, jednakże dla potrzeb ustalenia zadośćuczynienia należy ewaluować. Zadośćuczynienie winno spełniać rolę nie tyle ekwiwalentu, ile namiastki złagodzenia bólu i cierpienia. Zasądzona kwota co prawda nie jest niska, jednakże biorąc pod uwagę obecny poziom wynagrodzeń, koszty utrzymania, przeciętną stopę życiową społeczeństwa, kwoty tej nie można uznać za wygórowaną. Suma zadośćuczynienia nie jest zawyżona również w odniesieniu do poniesionej krzywdy. Powódka doznała cierpień fizycznych i psychicznych. Sam fakt, iż jej stan zdrowia jest na tyle dobry, że mogła nawet wziąć udział w biegu z przeszkodami (...) nie uzasadnia zupełnego zlekceważenia cierpień doznawanych przez długi czas po zaistnieniu wypadku. Z tych wszystkich względów należy przyjąć, iż zasądzona przez Sąd Rejonowy suma zadośćuczynienia nie jawi się jako zawyżona.

Nietrafne były zarzuty naruszenia art. 444 § 1 k.c.

W myśl wskazanego przepisu, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty związane z osobą poszkodowanego. Zalicza się do nich także koszty opieki, jeśli ze względu na stan zdrowia taka opieka jest potrzebna, przy czym czynnikiem decydującym o możliwości żądania zwrotu tych kosztów nie jest fakt, że zostały rzeczywiście poniesione. Szkodą jest już bowiem konieczność zapewnienia opieki, natomiast zapewnienie sobie opieki nieodpłatnej szkody tej nie zmniejsza (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 sierpnia 2018 r., I ACa 1468/17, Lex nr 258263). Podobnie Sąd Apelacyjny

w Warszawie w wyroku z dnia 22 lutego 2018 r., sygn. akt I ACa 1963/16, stwierdził, że jeżeli w wyniku doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia poszkodowanemu potrzebna jest opieka (stała lub tymczasowa - np. w czasie, gdy nie był w stanie samodzielnie funkcjonować), odszkodowanie obejmuje także koszty tej opieki. Poszkodowany może dochodzić zwrotu kosztów opieki, jeśli ze względu na stan zdrowia taka opieka jest potrzebna. Czynnikiem decydującym o możliwości żądania zwrotu tych kosztów nie jest natomiast fakt, że zostały lub nie zostały rzeczywiście poniesione. Nie jest konieczne, aby poszkodowany rzeczywiście opłacił koszty takiej opieki, stanowią one element należnego poszkodowanemu odszkodowania nawet wtedy, jeśli opieka sprawowana była przez członków rodziny poszkodowanego nieodpłatnie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 22 lutego 2018 r., I ACA 1963/16, publ. Lex nr 2478485). Sąd odwoławczy podziela przedstawione wyżej poglądy i uznaje je za własne, wobec czego niezasadnym jest przyjęcie, że za szkodę można uznać jedynie utratę zarobków przez osobę najbliższą spowodowaną rezygnacją z pracy zarobkowej w związku ze sprawowaniem opieki nad poszkodowanym.

W ocenie Sądu Okręgowego chybiony jest również zarzut apelującego, że przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji dla wyliczenia wysokości odszkodowania stawki godzinowej fachowej opieki nad chorym z terenu Ł. jest nieuzasadnione, bowiem opieki osoby najbliższej nie można przyrównywać od opieki fachowej. Sąd Okręgowy uznał, iż przyjęcie przez Sąd I instancji stawek równych kosztowi jednej roboczogodziny osoby sprawującej opiekę według stawek (...) Komitetu (...) dla miasta Ł. jest zasadne. Niezasadne jest różnicowanie opieki wykonywanej przez osobę najbliższą i opieki fachowej, bowiem pomimo braku kwalifikacji osoba najbliższa poświęca swój czas, zaangażowanie i niejednokrotnie pod wieloma względami świadczy opiekę na tym samym lub nawet wyższym poziomie, pomimo braku kwalifikacji, niż profesjonalny opiekun. Tym samym niezasadnym jest przyjęcie, iż wartość opieki świadczonej przez osobę najbliższą jest niższa niż w przypadku opieki fachowej.

Na marginesie należy wskazać, że odszkodowanie z tytułu kosztów opieki osób trzecich, przyznawane w oparciu o art. 444 § 1 k.c. obejmuje nie tylko koszty odpłatnej opieki, ale także ekwiwalent kosztów nieodpłatnej opieki, jaką nad poszkodowanym sprawują członkowie jego rodziny. Nieodpłatna opieka posiada bowiem wymierną ekonomicznie wartość, niezależnie od tego, czy świadczona jest przez domownika, w tym narzeczonego, czy przez osobę obcą, której należy się z tego tytułu wynagrodzenie. Do decyzji poszkodowanego należy, czy do opieki zaangażuje odpłatnie osobę obcą, czy - o ile ma taką możliwość - domownika, który opiekę tę będzie sprawował nieodpłatnie, poświęcając swój czas. Prawo do ekwiwalentu kosztów koniecznej opieki, jakiej poszkodowany wymaga ze strony innej osoby, dochodzone w ramach odszkodowania z tytułu kosztów opieki osób trzecich, w oparciu o art. 444 § 1 k.c. nie jest zatem uzależnione od wykazania, że poszkodowany korzystał z odpłatnej opieki. Skoro koszty opieki mogą wchodzić zarówno w zakres szkody dochodzonej w oparciu o art. 444 § 1 k.c., jak i w zakres szkody dochodzonej w ramach art. 444 § 2 k.c., zatem nie ma racjonalnych powodów, by uznać, że ekwiwalent kosztów świadczonej już nieodpłatnie opieki wchodzi tylko w zakres szkody dochodzonej w oparciu o art. 444 § 2 k.c., a nie wchodzi w zakres szkody, dochodzonej w oparciu o art. 444 § 1 k.c. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 stycznia 2018 r., I ACa 812/17, Lex nr 2446536).

Odnosząc się do argumentu apelującego, że zasądzenie kwoty odszkodowania z tytułu leczenia w prywatnych placówkach medycznych, podczas gdy powódka mogła korzystać z leczenia w ramach refundacji kosztów przez NFZ, należy wskazać, że jest on nieuzasadniony. Powódka, jako poszkodowana miała prawo poszukiwać wszelkiej pomocy medycznej uzasadnionej stanem wiedzy lekarskiej i nie można od niej wymagać oczekiwania w wielomiesięcznych kolejkach w ramach publicznej służby zdrowia. Wiedzą powszechną jest, że często istnieje trudność w terminowym skorzystaniu ze świadczeń zdrowotnych refundowanych przez NFZ, zaś w przypadku powódki odwołanie wdrożenia leczenia usprawniającego mogłoby mieć niekorzystny wpływ na jej ostateczny wynik. Przeprowadzona u powódki rehabilitacja pozostaje w związku z urazami odniesionym w wypadku, albowiem powódka zgłosiła się po prywatną pomoc medyczną z powodu odczuwanych dolegliwości.

Nie można podzielić stawianego przez apelującą zarzutu naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Konstrukcja uprawnienia do żądania odsetek przez wierzyciela od dłużnika za czas opóźnienia jest dostosowana do świadczeń pieniężnych i zakłada, że dłużnik wiedział nie tylko o obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela, ale także

znał wysokość świadczenia, które ma spełnić. Specyfika świadczenia zadośćuczynienia pieniężnego jest jednak tego rodzaju, że jego wysokość nie jest ściśle określona przez przepisy prawa, ma charakter ocenny. Z tej przyczyny dłużnik, który zna wyłącznie wysokość żądania uprawnionego, nie ma pewności, czy żądana kwota zadośćuczynienia jest słuszna nie tylko do co zasady, ale również co do wysokości. Specyfika tego świadczenia powinna mieć zatem również wpływ na określenie daty, od której powstał stan opóźnienia w spełnieniu tego świadczenia. Z tej perspektywy istotne jest nie tylko to, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, ale także to, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia. Uwzględniając powyższe, o terminie, od którego należy naliczać odsetki, decyduje także kryterium oczywistości żądania zadośćuczynienia. Jeżeli bowiem w danym przypadku zasada odpowiedzialności ubezpieczyciela, występowanie krzywdy oraz jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, trzeba przyjąć, że odsetki powinny być naliczane po wezwaniu do zapłaty od kwoty, która była wówczas usprawiedliwiona. Z kolei w sytuacjach, w których odpowiedzialność za krzywdę lub też istnienie krzywdy oraz jej zakres są niejasne i konieczne jest często zmusne przeprowadzanie ustaleń w tych kwestiach, niemożliwe do przeprowadzenia w postępowaniu likwidacyjnym, adekwatnym terminem, od którego mogą być naliczane odsetki za zadośćuczynienie za taką krzywdę, jest termin późniejszy, ale nie przekraczający daty wyrokowania (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2019 r., II CSK 304/18, Legalis nr 2272358).

Przekładając powyższe na grunt przedmiotowej sprawy należy wskazać, że Sąd Rejonowy słusznie ustalił odsetki za opóźnienie w zakresie kwoty 20.006,78 zł od daty 2 kwietnia 2016 r., tj. daty upływu terminu na wypłatę odszkodowania określonego w art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Choć wysokość zadośćuczynienia ma charakter oceny, dla ustalenia terminu jego wymagalności istotne jest, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, a nadto, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia. O terminie, od którego należy naliczać odsetki ustawowe, decyduje także kryterium oczywistości żądania zadośćuczynienia. Jeżeli bowiem w danym przypadku występowanie krzywdy oraz jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, uzasadnione jest przyjęcie, że odsetki ustawowe powinny być naliczane od dnia wezwania dłużnika do zapłaty takiego zadośćuczynienia, jakie było wówczas uzasadnione okolicznościami konkretnego przypadku.

W niniejszej sprawie pozwany od czasu zgłoszenia szkody miał dostęp do przedstawionej przez powódkę dokumentacji medycznej, zatem powinien znać okoliczności przemawiające za zasadnością powództwa. Z tych przyczyn należało uznać, iż odsetki za opóźnienie winny być naliczane od wyżej wskazanej daty, a nie od dnia wyrokowania.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez pozwanego apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego i w konsekwencji podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej Sąd Okręgowy o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 i w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265 z późn. zm.) i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 900 zł.